

**Sygnatura akt VI Ka 220/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 kwietnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Adama Szewca Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2018 r.

sprawy **B. T.** ur. (...) w T.

córki J. i I.

oskarżonej z art. 270§1 kk, art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31§2 kk, art. 286§1 kk w zw. z art. 31§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 października 2017 r. sygnatura akt IX K 1975/10

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy ) i wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 460 zł (czteryście sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 220/18

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 13 kwietnia 2018r.**

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 20 października 2017r., w sprawie o sygn. IX K 1975/10, uznał oskarżoną **B. T.** za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 24 października 2001r. do 9 listopada 2001r. w G. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim podrobieniu przez inną nieustaloną osobę polecenia przelewu w (...)S.A. (...) i

przedłożeniu go przez oskarżoną jako autentycznego, wprowadziła w błąd przedstawicieli spółki akcyjnej (...) w G. co do prawdziwości tego przelewu i doprowadziła przez to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci prętów żebrowanych o łącznej wartości 46.766,92 zł. na szkodę (...) S. A. w G., przy czym w czasie popełnienia czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, czym wypełniła znamiona występku z art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. i za to na mocy art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 kk karę grzywny w wymiarze 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

W pkt 2 nadto uznał oskarżoną za winną tego, że w dniu 1 marca 2000r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła M. P. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 5000 zł., poprzez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru i możliwości zwrotu pożyczonej kwoty, przy czym zarzucanego jej czynu dopuściła się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swym postępowaniem, czym wypełniła znamiona występku z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. i za to na mocy art. 286 § 1 kk wymierzył jej karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 2 kk karę grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. Sąd połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1 i 2 części dyspozytywnej wyroku i wymierzył oskarżonej karę łączną w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny orzeczone w punktach 1 i 2 wyroku i wymierzył oskarżonej karę łączną grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Wykonanie kary pozbawienia wolności na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat.

Na mocy art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. orzekł nadto wobec oskarżonej środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. P. kwoty 5.000zł.

Zasądził także stosowne wynagrodzenie na rzecz obrońcy tytułem świadczonej z urzędu pomocy prawnej oskarżonej, a ją samą zwolnił od ponoszenia kosztów procesu.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu orzeczenie wobec oskarżonej w pkt 5 zaskarżonego orzeczenia środka karnego nieznanego ustawie, a to obowiązku naprawienia szkody określonego w art. 46 § 1 kk, a zatem niewymienionego w katalogu środków karnych z art. 39 kkk.

W oparciu o powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o przyznanie na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego oskarżonej w postępowaniu odwoławczym.

W razie niepodzielenia powyższego zarzutu, zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżona działała za zamiarem umyślnym popełnienia zarzucanych jej aktów oskarżenia czynów, a tym samym wypełniła znamiona ustawowe przestępstw z art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk;
2. naruszenie przepisów proceduralnych, a to art. 2 § 2 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, zasady obiektywizmu oraz wydaniu wyroku skazującego wbrew zasadzie in dubio pro reo.

Stawiając takie zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I

instancji oraz o przyznanie na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego udzielonego oskarżonej w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz argumentów apelacji doprowadzić musiała do uznania, że apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże Sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk. Stanowisko swoje Sąd ten należycie uzasadnił, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Sąd I instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędów w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne Sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zebranych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadków, w tym przede wszystkim pokrzywdzonych (jej reprezentantki), pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie Sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których w przekonujący sposób wskazał Sąd dlaczego dał wiarę jednemu dowodowi, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonej co do obu zarzucanych jej czynów. Ocena przeprowadzona przez Sąd orzekający była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała apelacja obrońcy oskarżonej, której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna.

Odwołujący się, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, kwestionuje de facto zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną czynów, w działaniu oskarżonej nie dopatrując się znamion przypisanych jej przestępstw i podkreślając brak umyślności w jej działaniu, świadomości podrobienia potwierdzeń zapłaty dostarczonych spółce (...), a także zamiaru kierunkowego, wymaganego do przypisania obu czynów. Apelujący w środku odwoławczym podkreślał zatem wykazywaną przez oskarżoną chęć realizacji swoich zobowiązań względem pokrzywdzonych, termin wykonania których jednak przesunął się w czasie z uwagi na brak środków i trudną sytuację życiową oskarżonej, a także jej usprawiedliwione okolicznościami przekonanie o posługiwaniu się prawdziwymi dokumentami.

Tak sformułowany zarzut uznać należy za chybiony w sytuacji, gdy ustalenia Sądu Rejonowego prowadzą do wniosku, że oskarżona zaciągając u M. P. pożyczkę, a następnie - ponad półtora roku później - przystępując do współpracy z pokrzywdzoną spółką i dokonując określonych zamówień doskonale zdawała sobie sprawę z sytuacji finansowej swojej firmy, aktualnych możliwości płatniczych, które w sposób oczywisty uniemożliwiały wywiązanie się z umów na przyjętych w nich warunkach. Potwierdzają to zgromadzone dowody w sprawie, dokumentujące jej sposób działania w obliczu zupełnie niewiarygodnie przedstawianych przez nią motywacji i powodów dla których nie wywiązała się z zaciągniętych zobowiązań.

Przestępstwo z art. 286 § 1 kk polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym za pomocą wprowadzenia jej w błąd, wyzyskania jej błędów lub braku zdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Od strony podmiotowej przestępstwa osoba oskarżona w chwili zawierania umowy (np. zaciągania pożyczki czy składania zamówienia) musi już mieć świadomość, iż dla drugiej strony umowy zapłata będzie „stracona” bądź co najmniej „trudna”, o czym oczywiście druga strona umowy nie wie (podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 26 III 1998r., AKa 36/98, OSA 1998/11-12/64). Z oczywistych względów rację ma obrońca

oskarżonej wskazując na to, iż przypisane B. T. czyny są przestępstwami kierunkowymi i dla ich bytu wymagane jest działanie celowe, to jest w zamiarze bezpośrednim. Nie sposób jednak zgodzić się z apelującym jakoby z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego czy też pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia nie wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżona, zaciągając u M. P. pożyczkę w kwocie 5.000 złotych, czy też w okresie późniejszym zamawiając od spółki (...) określone towary, nie mając środków na pokrycie wynikających z tychże zobowiązań, miała na celu osiągnięcie korzyści majątkowej i że uczyniła to w zamiarze bezpośrednim oszustwa. Wnioski co do sprawstwa, zamiaru bezpośredniego i winy oskarżonej wysnute zostały przez Sąd Rejonowy na podstawie treści dowodów, które Sąd ten prawidłowo uznał za wiarygodne. Dowodami tymi były w szczególności informacje (...) S. A. w W., Banku (...) S. A. w W., Urzędu Skarbowego w Z., szereg faktur, kserokopie dokonanych rzekomo przelewów, a także zeznania świadków M. P. i jej męża, J. B., M. M., R. G. i J. P., którzy zbieżnie potwierdzają tę oto wspólną okoliczność, iż oskarżona odbierając kwotę pożyczki czy też dokonując kolejnych zamówień na zakup stali zobowiązywała się do realizacji tych umów w umówionych i ściśle wytyczonych terminach, a następnie – mimo wielokrotnych prób M. P. podjęcia kontaktu z nią oraz upływu terminów płatności faktur i spisania w dniu 15 listopada 2001r. stosownego oświadczenia – tego nie czyniła. Dowody te wskazują jednoznacznie, że oskarżona nie miała ani możliwości ani zamiaru wywiązania się z owych zobowiązań na zasadach uzgodnionych dwustronnie, a zaciągając pożyczkę i dokonując kolejnych zamówień u pracowników E. zatajała rzeczywistą sytuację finansową swojej firmy, mając świadomość, że gdyby była ona znana pożyczkodawcy czy kontrahentowi, utrudniłoby to, a nawet wręcz uniemożliwiło jej pozyskanie pożądanej kwoty pieniężnej i stali, którą handlowała. Oskarżona miała więc świadomość tego, że ma ona (jak i prowadzona przez nią firma) problemy z płatnością zobowiązań, co więcej, sama przyznała gdy idzie o udzieloną jej pożyczkę, że nie dysponowała środkami pozwalającymi na uregulowanie jednorazowo płatności wobec znajomej (a więc wbrew pierwotnym z nią uzgodnieniom), a ewentualnie możliwa była jej realizacja w okresie późniejszym w związku ze swoimi problemami zdrowotnymi i plajtą firmy (czego też jednak nie czyniła mimo starań pokrzywdzonej, firmy windykacyjnej i znacznego upływu czasu). Mimo tak lansowanej przez nią linii obrony słusznie Sąd I instancji podkreślił jednak, że prowadzona przez nią działalność gospodarcza była po zmianie jej profilu kontynuowana w drugiej połowie 2001 roku, a ona sama była zdolna do zaciągania nowych zobowiązań o sporej wysokości. Z drugiej zaś strony, choć prawdą jest to, że oskarżona leczyła się psychiatrycznie i miała kłopoty zdrowotne, to jednak leczenie to było podjęte już przez nią w latach 90-tych (po wypadku samochodowym), a kontakt z psychiatrą był utrzymywany przez nią już później regularnie, na co wskazują niezbitcie treści opinii sądowo – psychiatrycznych. Zdając sobie sprawę z braku środków, oskarżona najpierw pożyczyła dużą kwotę od M. P. (wiedząc, że ta nią dysponuje po zbyciu pojazdu), a następnie rozpoczęła współpracę ze spółką akcyjną (...), początkowo wzbudzając w niej zaufanie poprzez płatność za zamówiony towar gotówką (w tym także po uprzednim okazaniu niezrealizowanego potwierdzenia przelewu kwoty 12.000 złotych), a następnie wyłudzając dalszy towar na łączną kwotę 46.766,92 złotych przy pomocy podrobionego potwierdzenia przelewu kwoty 27.409,38 złotych, za który to nie była w stanie zapłacić i nie zrealizowała go do dnia dzisiejszego.

Na ocenę zachowania oraz zamiaru oskarżonej rzutuje przede wszystkim jej postępowanie po uzyskaniu kwoty pożyczki od M. P., a także jej sposób działania względem pokrzywdzonej spółki. Gdy idzie o tę pierwszą, nie było więc w szczególności tak, jak wywodzi skarżący, że oskarżona nie unikała kontaktu z pokrzywdzoną, prosząc ją jedynie o przesunięcie daty spłaty zobowiązania i informując o trudnej swojej sytuacji finansowej, związanej m. in. z remontem mieszkania, przeciwnie – oskarżona po zwodzeniu pokrzywdzonej i po przedłużaniu terminu spłaty pożyczki, zaniechała w ogóle kontaktu z nią, unikając jej i zrywając jakikolwiek kontakt. Tłumaczenia dotyczące zakupu domu czy remontu mieszkania nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości, oskarżona była bowiem poszukiwana w późniejszym czasie bez rezultatu tak przez swoją wierzycielkę, jak i przez wynajętą przez nią firmę windykacyjną, relacja zaś brata oskarżonej zdała się jedynie potwierdzać oszukańcze motywy jej działania. Jeśli zaś chodzi o drugi z pokrzywdzonych podmiotów nie sposób zgodzić się z obrońcą gdy wywodzi, iż to oskarżona padła ofiarą działania wskazanego przez nią i bliżej niesprecyzowanego A. R., który miał wręczyć jej podrobione potwierdzenia zapłaty dwóch kwot na rzecz spółki (...), ona sama zaś miała nie być tego świadoma przedkładając je pokrzywdzonej. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti temu absolutnie przeczą. Wskazać trzeba bowiem przede wszystkim, że osoba wskazana przez oskarżoną na etapie postępowania przed Sądem nie była ani pracownikiem jej firmy, ani też współnikiem czy pełnomocnikiem, nie była także pełnomocnikiem jej rachunku bankowego. Fakt współpracy z

tą osobą nie wynika także z zeznań osób współpracujących z oskarżoną, te bowiem wszystkie ustalenia i realizację zamówień (zapłaty, także gotówkowe) dokonywały jedynie z B. T.. Nadto, wbrew czynionemu zarzutowi przez obrońcę, Sąd Rejonowy z urzędu dokonał określonych ustaleń, w toku procesu pooszukując wskazanej przez nią osoby, A. R. jednak nigdy nie był zameldowany w G., a wskazany przez oskarżoną jego adres nie istnieje. Jak wynika z informacji Banku (...) S. A. w W., osobą upoważnioną do dysponowania rachunkiem oskarżonej do końca października 2001r. był A. S. (2), któremu następnie odwołano pełnomocnictwo, a który jeszcze w dniu 29 października 2001r. otrzymał z tego rachunku bankowego wynagrodzenie. Jedyna dokonana w tym okresie wpłata z firmy (...) S.C. w G. za wyroby hutnicze w kwocie 20.000 złotych została dokonana w dniu 2 listopada 2001r., a następnie wypłacona tego samego dnia w dwóch transzach; w takich realiach słusznie Sąd Rejonowy wywodzi, iż dzięki tej kwocie oskarżona była w stanie jedynie dokonać następnie zapłaty gotówką kwoty 12.000 złotych za realizację transakcji wynikającej częściowo z trzech faktur płaconych gotówką (nr (...) - (...)). Już wówczas przecież uzyskując informację od pracowników E. o braku realizacji przelewu bankowego na kwotę 12.000 złotych tłumaczyła ona dość niejasno i wykrętnie, że to z winy banku nie doszło do realizacji przelewu, następnie zaś – po upływie kilku dni – ponownie w ten sam sposób postąpiła przedstawiając podrobione potwierdzenie przelewu na kwotę 27.409,38 złotych, dzięki czemu nie tylko wzbudziła zaufanie kontrahenta, ale i otrzymała kolejną partię towaru z odroczonym terminem płatności. Trudno zatem twierdzić by już wówczas nie zdawała sobie sprawy z tego, że owe potwierdzenia przelewów były podrobione, wszak sposób jej działania był tożsamy, celowy bo nastawiony na osiągnięcie korzyści majątkowej (zysku), zaś wypowiedzi prezentowane w toku procesu, nota bene rozbieżne w zakresie faktu posiadania przez nią pieniędzy i ich przekazywania nieustalonej – tajemniczej osobie, jedynie zdają się potwierdzać, jak ocenił to trafnie Sąd merytoryczny, nieudolną próbę uchronienia siebie od odpowiedzialności.

Z tych względów wywiedzione przez Sąd Rejonowy wnioski o zawarciu przez oskarżoną umów z pokrzywdzoną oraz ze spółką z bezpośrednim zamiarem niewywiązania się z przyjętych zobowiązań, polegających na zapłacie na uzgodnionych pierwotnie warunkach co do sposobu i terminu płatności za udzieloną pożyczkę oraz uzyskany towar, należy uznać za całkowicie słuszne. Oskarżona w dacie zawartych umów nie miała faktycznej możliwości ani zamiaru realizacji przyjętych na siebie umownie zobowiązań, a wobec spółki nadto przedłożyła jako autentyczne podrobione przez inną nieustaloną osobę polecenie przelewu, wzbudzając tym zaufanie i wprowadzając w błąd kontrahenta. Skutkiem takich zachowań oskarżonej było pogorszenie sytuacji majątkowej obojga rozporządzających i wyrządzenie im znacznej szkody.

Skarżący ma rację podnosząc, że obowiązkiem Sądu I instancji było dokonanie ustaleń dotyczących nie tylko przedmiotowej, ale też podmiotowej strony przypisanych przestępstw. Rzecz wszakże w tym, że z zadania tego Sąd merytoryczny wywiązał się w sposób rzetelny i prawidłowy, obszernie i w kilku miejscach uzasadnienia pisemnego wypowiadając się na ten temat. Ustalona przez Sąd Rejonowy strona podmiotowa nie pozwala – jak chciałby tego apelujący – uznać, że działanie oskarżonej nie było umyślne, w zamiarze bezpośrednim. Ustalenie zamiaru (lub jego braku) jest ustaleniem natury faktycznej, podlega więc identycznemu dowodzeniu jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, tj. z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia bądź wnioskowania. O zamiarze tym zatem można wnioskować z okoliczności zajścia. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do tego, iż oskarżona dążyła do osiągnięcia skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez obojga pokrzywdzonych. Należy podkreślić, iż znaczne ograniczenie poczytalności nie wyłącza możliwości popełnienia przestępstwa umyślnego z zamiarem bezpośrednim, przypisanie jednak takiego czynu sprawcy – podobnie jak osobie poczytalnej – wymaga wykazania, zwłaszcza na tle jego przeżyć psychicznych – że mając świadomość możliwości popełnienia takiego czynu tego chciał (zamiar bezpośredni). Kierując się tym wskazaniem Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że B. T. działała z zamiarem bezpośrednim oszustwa, a jej działania były wcześniej zaplanowane i podjęte z rozmysłem, w celu osiągnięcia szybko i łatwo korzyści majątkowych. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy przekonująco wykazał, jakie okoliczności obu zdarzeń za tym przemawiają (sposób działania, pobudki działania, motywacja), przy równoczesnym uwzględnieniu działania oskarżonej w warunkach z art. 31 § 2 kk, umniejszających wszak tylko stopień winy. Fakt, iż Sąd meriti przyjął, że zachowanie oskarżonej nie było przejawem jej pełnej świadomości zastosowanego sposobu postępowania nie oznacza, iż czyny przypisane jej finalnie nie zostały popełnione umyślnie z zamiarem

bezpośrednim. Zachowanie oskarżonej było od początku ukierunkowane na osiągnięcie określonego celu, ona sama tym zachowaniem sterowała, decydując się na realizację określonego stanu rzeczy, tu osiągnięcie korzyści majątkowej.

Sformułowany w apelacji zarzut, dotyczący uchybienia regule *in dubio pro reo*, nie znajduje żadnego uzasadnienia w realiach sprawy, albowiem nie ujawniły się żadne nie dające się usunąć wątpliwości, zobowiązujące Sąd do zastosowania tejże reguły procesowej. Przeciwnie, wszystkie okoliczności sprawy zostały ustalone w sposób kategoriyczny, pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości.

W świetle wyżej zaprezentowanych uwag, wobec pełnego i wyczerpującego rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, całkowicie należało zaaprobować dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, jak też ocenę prawną przypisanych oskarżonej czynów.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania orzeczonych wobec oskarżonej kar jednostkowych, jak i kary łącznej.

Zarzut rażącej surowości kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonej i wymierzył jej kary adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mających wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kary wymierzone oskarżonej w sposób należyty spełniają swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniają wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Również w ocenie Sądu odwoławczego wymierzone przez Sąd I instancji ilości stawek dziennych grzywny są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i stopnia zawinienia. Zauważyć należy, że przy ustalaniu wysokości kary grzywny Sąd zobowiązany jest także do uwzględnienia oprócz możliwości płatniczych oskarżonej, także warunków osobistych i rodzinnych. W sposób prawidłowy ocenił Sąd Rejonowy możliwości finansowe oskarżonej, przy uwzględnieniu jej sytuacji osobistej i zarobkowej.

Stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu, o którym jest mowa w art. 31 § 2 kk, dawało możliwość Sądowi zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary (w oparciu o art. 60 § 1 kk), co jednak nie oznacza zawsze, by sprawcom działającym w takich warunkach wymierzać kary w najniższym ustawowym wymiarze bądź kary te nadzwyczajnie łagodzić. Mimo, iż „działanie w stanie ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności jest istotnym elementem umniejszającym stopień winy, a co za tym idzie w świetle przepisu art. 53 § 1 kk ma to zasadniczy wpływ na wysokość wymierzonej kary, podkreślić należy, że jest to tylko jedna z przesłanek mających wpływ na wymiar kary i nie może dyskredytować innych okoliczności poprawnie karę taką kształtujących” (tak m. in. wyrok SA w Katowicach z dnia 16 XI 2000r. (II Aka 306/2000, Prok. i Pr. 2001, z. 7-8, poz. 13). Z treści art. 31 § 2 kk nie wynika zatem, że w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary winno być regułą, trzeba pamiętać bowiem, że rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z tego przepisu jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 kk (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 8 I 2008r., sygn. II Aka 243/07, Prok. i Pr.-wkł. 2009/5/31). Oskarżonej wymierzono kary dostosowane do stopnia społecznej szkodliwości czynów i jego stopnia zawinienia, kary te zatem w takim kształcie winny wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Czynią one więc zadość dyrektywom określonym w przepisie art. 53 kk. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd orzekający w sposób właściwy zastosował przepisy prawa, mając w polu widzenia ustalenie, iż oskarżona czynów tych dopuściła się mając znacznie ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem i uwzględniając je należyte w kontekście innych zasad wymiaru kary.

Sąd Rejonowy zasadnie także orzekając o karze łącznej miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżoną przestępstwami. Czyny przypisane oskarżonej godziły w te same dobra

chronione prawem, popełnione jednak zostały w dość dużym odstępie czasowym, na szkodę różnych pokrzywdzonych, z całą pewnością nie były objęte jednym planem działania, co słusznie nie uprawniało Sądu Rejonowego do zastosowania zasady pełnej absorpcji, choć do niej się bardzo zbliżyły.

Sąd Rejonowy zasadnie również przyjął, że można wobec oskarżonej przyjąć pozytywną prognozę co do jej zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżona jest co prawda osobą karaną, tym niemniej w dacie popełnienia czynów jej przypisanych była niekarana, a czyny te popełnione zostały wiele lat temu. Ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonej, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec niej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonej karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niej celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątplenia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonej do przestępstwa. Możliwość wykonania w wyznaczonym, wydłużonym okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy powinna skutecznie odwieść oskarżoną od popełniania kolejnych przestępstw, w tym zwłaszcza tych skierowanych przeciwko mieniu. Popołnienie przez oskarżoną przestępstw przypisanych jej osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonej przestępstwa, choć trafnie zauważył Sąd obciążające okoliczności dla oskarżonej, nie pozostają jednak czynami o na tyle dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżoną za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonej cele kary. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należycie je wyeksponował. Właśnie kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Jest przy tym oczywiste w związku z wymiarem kary pozbawienia wolności i jej postacią nieizolacyjną, iż w sprawie niniejszej właściwie Sąd meriti stosował przepisy obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015r. jako względniejsze (korzystniejsze) dla oskarżonej, z dniem następnym bowiem nie byłoby już możliwe zastosowanie probacji w przypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności w takim jej rozmiarze.

Nie ma racji tym samym obrońca kwestionując zasadność i prawidłowość orzeczenia w oparciu o przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015r. środka karnego – obowiązku naprawienia szkody na rzecz M. P., ten bowiem środek ma na celu z jednej strony kompensację szkody, z drugiej zaś strony ma wpłynąć wychowawczo, zapobiegawczo i penalnie na oskarżoną.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, o kosztach procesu orzekając zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zasądził więc od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 złotych oraz wymierzył jej opłatę za II instancję w kwocie 460 złotych, nie znajdując podstaw do zastosowania przepisu art. 624 § 1 kpk. Oskarżona jest osobą nadal dość młodą, a więc zdolną do zarobkowania, stąd będzie w stanie ponieść te koszty bez nadmiernego obciążania swojego budżetu domowego.